



Drodzy Przyjaciele Misji w Maroku!!!

Tanger 2019

ADWENT I BOZE NARODZENIE

W imię Boga, który jest Miłością, Sercem pozdrawiam z misji wśród muzułmanów w Maroku

Mija już 19 lat od momentu rozpoczęcia mojej misji w Maroku. Nieustannie dziękuję Jezusowi za powołanie misyjne dla służby ubogim i bezdomnym, migrantom, matkom z dziećmi poszukującym lepszego życia.



Obecność młodzieży z Czarnej Afryki w Maroku, próbującej przedostać się na kontynent europejski jest ogromna. Bez żadnych dokumentów i nielegalnie „koczują” oczekując tej jedynej chwili, kiedy przepłyną przesmyk Gibraltarski (około 14 km), aby zaznać rozkoszy rajy europejskiego. W Maroku przeżywają dramat. Policja wyłapuje ich i wywozi na Saharę. **JESTEŚMY Z NIMI, ABY CZYNIĆ ICH ŻYCIE LUDZKIM.** W parafialnej organizacji Caritas angażuje się wiele osób. Większość Afrykańczyków jest z Kamerunu, Nigerii, Wybrzeża Kosci Sloniowej, Konga, Mauretanii i Senegalu. Mieszanka czarnych twarzy i błyszczących oczu spragnionych życia i ciepła ludzkiego.

Codziennie relacje z muzułmanami w Maroku są bardzo dobre. Z wieloma rodzinami współpracujemy i pomagamy, aby mogły walczyć o codzienny chleb, edukację dzieci, opiekę nad chorymi.

Od wielu już lat jeżdżę do Hiszpanii, aby dzielić się moimi doświadczeniami pracy misyjnej z muzułmanami. To pomaga zmieniać spojrzenia i nie bać się inaczej wierzących i szukać wspólnie, jak czynić bardziej ludzkim nasz świat.

Na naszym podwórku parafialnym mamy 120 dzieci, które przychodzą, aby uczyć się pisać i czytać, mnożyć i dzielić. Szkoła nie potrafi zapewnić dzieciom wykształcenia. W każdej klasie jest 40 uczniów i

nauczyciel nie jest w stanie zapanować nad tak wielką grupą. Często też nauczyciele nie mają motywacji, bo zarobki są „za duże, aby umrzeć i za małe, aby żyć”.



Wielu zadaje mi pytanie: po co ty tu jesteś wśród muzułmanów, gdzie nikt nie wierzy w Chrystusa jako Boga i Zbawiciela? Kiedy w krajach chrześcijańskich jest tyle potrzeb i jest wiele krajów misyjnych, do których nie doszła jeszcze Ewangelia. **JESTEMY TUTAJ SWIADKAMI MIŁOŚCI CHRYSZTUSA.** My jako franciszkanie pracujemy na rzecz najuboższych. Prowadzimy szkoły dla dzieci biednych, przytułki dla ubogich, alfabetyzację kobiet, które nie mają dostępu do szkoły, szczególnie na wsi.

Codziennie czynimy obecnym Jezusa w Eucharystii, a następnie idziemy z Nim do każdego człowieka.



Biskup Santiago i siostra Karmen wśród dzieci muzułmańskich w Maroku.

Misja wśród muzułmanów – to misja specyficzna, bardzo kochana przez świętego Franciszka. Trzeba mieć dużo miłości w sercu, aby tutaj być.

Proszę o modlitwę, abyśmy wspólnie czynili dobro i budowali mosty, które nas będą łączyły. I tak jak mawiał mój biskup Santiago Agrello (Hiszpan), **aby każdy z nas nawrócił się do Boga, w którego wierzy.** Od ponad dwóch lat oczekujemy na nowego biskupa. Ojciec Święty Franciszek jeszcze nie podjął decyzji, co do naszej diecezji w Tangerze. Biskup emeryt (77 lat) wrócił do życia w klasztorze jako franciszkanin i też się modli za nowego pasterza. Pomodlcie się też w tej intencji...

Na czas Adwentu i Narodzenia Bożej Dzieciny, bezbronnego życia ofiarowanego ludzkości, niech Chrystus przeniknie każdy dzień naszego życia Dobrocią i Pięknem.

BÓG JEST MIŁOŚCIĄ...

Symeon ofm

